

# Tłoku, Masz i prawdę

Ta, sprawdzaj to..ee Tłoku 2009 yo  
Co dzień wracam znowu chata byle się nachapać  
Jakby płacz nie rozumiał świata  
Jakby świat nie rozumiał brata  
Znowu składam wersy ala prawda  
Ala gównu zjadła bo kota zjadła  
Znowu skandal znowu kłamca  
Świat obraca świat Ci wmawia  
Rzucaj kamieniem w tego błazna  
Nie chce naprawiać nie ma sensu  
Na samym starcie znów tysiące przeszkód  
Kres snów pier\*\*\*\*ne zdania  
Czas pogania niczym je\*\*na sraczka  
Masz tu aplauz żywego trupa  
Póki gorąca lufa póki jeszcze płuca łapią  
ziomek to ten orient konopie  
Dupa w fotel leczy ironie z pneumatycznym młotem  
Masz ochotę daj nie odzyskasz spowrotem  
Wpuszczone w obieg poszło dalej  
Nie zatrzymuj stale pier\*\*lić tu fantazje nad tym Światem  
Skarbie, skarbie za plecami sku\*\*\*\*\*nie kłamiesz  
Masz tu kłamcę w walce z całym światem  
Zapomniałem taaa zapomniałem prawdę  
Uczucie wraz z wiatrem rozwiewane  
Kotek zaśniesz wiem potem wstanę  
Chcesz tu prawdę to prawdę daję  
Kochać kocham tak jak i kochałem  
Serce woła ale myśli toną wraz z płaczem  
Raz w gardziel rozpalam gorącą Marie  
Wśród tysiąca utrapień myślę że tu zasną nie otworze powiek  
Serce płacze nie chce znęcać się nad okiem  
Wiele wspomnień znów kolejny spacer  
Zimna łapą wiem potrafię to wszystko wytrwać  
Jedna iskra zburzyła cały wulkan  
Trud nasz złączony ze złym fatum  
Ratuj ratuj wszystko tylko pomału  
Ja znów poczekam sobie na ten koniec  
Czujesz ironię popier\*\*\*\*ne w głowie  
Szatan opętał w nieludzkiej mowie mówisz kocham  
A potem ch\*j lecą słowa lecą dookoła  
A już wołać nie ma sensu  
Nie ma arkadii jest tysiące przeszkód  
Przełoż na swój słownik  
Miłość to jedynie hormony  
Co ty tutaj pier\*\*lisz  
Cały życiorys od pierwszej litery na niej się kończący  
Pamiętasz to zapomnij  
Nie jestem zły raczej niewiarygodny  
Jestem kłamcą chociaż na to godny  
Chociaż znowu głodny ślina z mordy cieknie  
byłaś lekiem byłaś wspomnieniem  
lecz czemu tu nie będziesz  
czemu klęskę kreślę dość w tekst jest błędem  
jedne serce niczym po walce z sępem  
świat to hiena ciągle się tu śmieje  
a ja nie wpadam z radoche nie jest sweetaśne opisując tą historie  
bo powód był motyw jest i koniec  
Wszystkie wspomnienia walczą z nałogiem  
Tak to ten chłopiec tak to ten pogrzeb  
Od zamknięcia powiek  
Brzdęk kolejnych monet o laskę nie proszę  
Zabij mnie dziś bo sam tego nie zrobię  
Jeden poważny strzał jeden nagrobek  
Był początek bodajże wczoraj

Złap psychola ucieka i wciąż ucieka  
Lep jest jak bram piekła  
Jednym kluczem otworze w sobie jego nosze  
Oddaj mi me serce bo serce me oznacza potępionych wejście  
Tylko się rozejrzę oddam w zamian dusze  
Cierpieć katusze udusić durnie jeden chwyt by skręcić kark  
Jeden znak jeden fałsz wiem że to znasz  
Ja kłamca i łajdak ale po odwróceniu monety już inna prawda  
Po odwróceniu monety eee już inna prawda  
Inna prawda ziomek eee taaa taaa tłoku 2009  
chcesz prawdy no to prawdę masz  
Yo teraz eee tutaj ja tu gram  
Potępiony sku\*\*\*el potępiony skur\*\*\*l tłoku 2009  
eee kolejny rym kolejny kolejny wiesz ze Ha ha yo men  
Potępiony sku\*\*iel na tych rymach chcesz prawdy to te prawdę wymyślaj  
jedna iskra zapali lond jak zazwyczaj jedna iskra fajerwerki ala Hiroszima  
zmyślam pomysły raczej o własnych błędach bagno kłamstw i na nich lekarstw  
sku\*\*\*ały ten świat wiec pier\*\*li też serca i tak zawsze kończy się tu na cierpieniach.